

Jerzy Koperek

Katolicka nauka społeczna wobec współczesnych przemian społecznych

Seminare. Poszukiwania naukowe 15, 141-154

1999

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. JERZY KOPEREK

KATOLICKA NAUKA SPOŁECZNA WOBEC WSPÓŁCZESNYCH PRZEMIAN SPOŁECZNYCH

WSTĘP

Katolicka nauka społeczna podejmuje się trudnych analiz współczesnych przemian społecznych w duchu personalizmu społecznego. Godność osoby ludzkiej jest ostateczną racją usprawiedliwiającą prawa człowieka, które Stwórca zawarł w jego naturze moralnej, czyli w prawie naturalnym. Wszelkie przemiany społeczne są niewątpliwie wyzwaniem dla myśli społecznej Kościoła, która w centrum swoich rozważań stawia osobę ludzką, godną poszanowania jej praw zarówno w wymiarze społecznym, politycznym, ekonomicznym i kulturowym każdego państwa, jak również w wymiarze rodzinnym, religijnym, narodowym i międzynarodowym poszczególnych jednostek i całości społeczności.

Przyjmując za punkt wyjścia człowieka jako osobę ludzką zdolną do konkretnych wyborów etycznych, żyjącą w określonych uwarunkowaniach społecznych, politycznych, ekonomicznych i kulturowych, współczesna katolicka nauka społeczna analizuje możliwości wzajemnego porozumienia się liberalnego i personalistycznego systemu wartościowania etycznego. Takie porozumienie ma szczególne znaczenie dla krajów Europy Środkowo-Wschodniej, które aktualnie pozostają pod silnym wpływem transformacji systemowych wywołanych przełomem 1989 roku.

1. CZŁOWIEK W CENTRUM SYSTEMÓW SPOŁECZNYCH

Człowiek stanowi centrum zainteresowań filozofii społecznych. Nauka społeczna Kościoła jako etyka personalistyczna zasymilowała w świetle tej prawdy sło-

wa *Redemptor Hominis*: „Człowiek [...] jest pierwszą i podstawową drogą Kościoła”¹. Każdy system społeczny i polityczny poszukuje takiego programu, który zwróciłby uwagę człowieka i z którym człowiek mógłby utożsamić się. Polityczne programy zmierzają do zainteresowania indywidualnego człowieka swoją praktycznością i celowością w organizacji życia społecznego, ekonomicznego, politycznego czy kulturowego.

Próba uchwycenia antropologiczno-etycznych zagrożeń, a zarazem perspektyw rozwoju podstawowych praw człowieka w demokratycznym państwie prawa w toku dokonujących się współcześnie radykalnych przemian systemowych, w życiu jednostki i całego społeczeństwa, stanowi szczególny motyw analiz katolickiej nauki społecznej. Zainteresowanie człowieka tymi przemianami leży w jego żywotnym interesie. On właśnie jest ich autorem i zarazem musi dokonywać właściwych dla swojej orientacji intelektualnej, religijnej i społecznej wyborów, w ramach których manifestuje własne preferencje i opcje społeczno-polityczno-ekonomiczno-kulturowe.

W świetle tych zagadnień katolicka nauka społeczna stawia sobie również pytanie o rolę wiary, religii i Kościoła w przechodzeniu od totalitarnych warunków społecznych do demokracji, jako współczesnej drogi wielu społeczeństw, które odnalazły w niej najbardziej efektywne możliwości zrealizowania zasady sprawiedliwości społecznej.

2. DIALOG KATOLICKIEJ NAUKI SPOŁECZNEJ Z LIBERALIZMEM

Będąc przekonanymi o celowości przejścia od niewoli intelektualnej jednostek do wolności myślenia i działania człowieka w płaszczyznach społecznych, politycznych, ekonomicznych i kulturowych, należy – jak sądzimy – dokonać analizy dwóch klasycznych nurtów myśli społecznej, tj. nauki społecznej Kościoła i liberalizmu. Oba te kierunki zawierają w swoim zapleczu doktryny i tradycji ogromne zainteresowanie dla wskazanej drogi przechodzenia od niewoli do wolności.

Motywy jednak ich filozoficznych założeń zasadniczo różnią się. Inaczej bowiem, w toku ich historycznego rozwoju, zostały rozłożone akcenty wokół zagadnień praw człowieka w życiu społeczno-polityczno-ekonomiczno-kulturowym państwa, narodu i społeczeństwa. Tym niemniej ważnym dla współczesnych analiz jest fakt, że także w toku ich rozwoju można doszukać się takich elementów wspólnych, które świadczyłyby o próbach znalezienia kompromisu. Wynika to z ewolu-

¹ Jan Paweł II, *Encyklika „Redemptor Hominis”* (1979), Tekst polski, n. 14, w: *Dokumenty Nauki Społecznej Kościoła*, cz. 2, Rzym-Lublin 1987, s. 3-39.

cji, zarówno wewnątrz ich arsenału środków i założeń filozoficznych, jak też w odniesieniu do zewnętrznych zjawisk społecznych. Próby zbliżenia ich stanowisk spowodowane były dążeniem dostosowania się do wymogów współczesności. Warto więc – jak sądzimy – dla klarowności analiz naukowych, pytać się zarówno o niezmienne wewnątrz tych kierunków dogmaty i założenia, jak również i o te elementy, które w toku nieustannego rozwoju myśli społecznej prowadzą do ich zbliżenia i współdziałania.

Nie wydaje się jednak możliwym dokonanie takich weryfikacji myśli przedstawicieli obydwu kierunków, która sprowadziłaby do całkowitego pojednania ich różnej zawartości treściowej. Należy natomiast zmierzać do wypunktowania tych fundamentalnych elementów, które wpływają na lepsze wzajemne zrozumienie się w kontekście społecznej dyskusji, szczególnie w krajach, gdzie tematyka wolności stała się od niedawna oficjalnie usankcjonowana po zrzuceniu jarzma totalitarnej niewoli. Nie sposób więc do tej dyskusji nie przyłączyć się. Naukowa analiza tych zagadnień, pomimo braku możliwości bezpośredniego wpływania na dokonujące się przemiany społeczne, ma jednak szanse pobudzenia do refleksji tych, którzy są władni podejmować konkretne decyzje w zakresie obrony praw człowieka budując państwo prawa.

Rola Kościoła jest zbliżona do zaprezentowanej tu postawy naukowej. Kościół podejmuje się zadania uświadamiania w kwestiach społecznych, prezentując swoje stanowisko oparte o filozofię personalizmu społecznego. Wychodząc, dzięki swojemu społecznemu nauczaniu, naprzeciw zapotrzebowaniom chrześcijan zaangażowanych społecznie, proponuje drogę rozwiązania spraw społecznych w duchu arystotelesowsko-tomistycznym, przyjmując za podstawową: naukę o dobru osobowym i dobru wspólnym zakorzenionym w godności człowieka. Personalizm społeczny jest związany z koncepcją prawdziwego dobra osoby ludzkiej i wyraża zarazem dynamiczny jej wymiar. Kościół proponuje go jako obiektywnie ważną drogę analizy zjawisk społecznych, gwarantującą równocześnie zachowanie wymiaru godnościowego człowieka. Szczególnie jest to konieczne w warunkach nieustannych przemian społecznych².

Godność osoby ludzkiej jest argumentem centralnym w nauczaniu społecznym Kościoła. Z konieczności poszanowania godności ludzkiej wynika obowiązek kierowania się w życiu prawdziwym dobrem. Chrześcijańskie stwierdzenie: „Prawda nas wyzwala” ustawia we właściwym świetle relacje między prawdą a wolnością. Encyklika *Veritatis Splendor*, podejmując problematykę ewangelicznego ujęcia tej kwestii, daje jednoznaczną odpowiedź, wyrażającą się w koncepcji ograniczenia wolności człowieka obiektywną prawdą, a nie jedynie pozytywnym prawem ludz-

²W. Granat, *Personalizm chrześcijański. Teologia osoby ludzkiej*, Księgarnia Św. Wojciecha, Poznań 1985.

kim. To stanowisko ma w prezentowanej analizie podstawowe znaczenie, jeśli się weźmie pod uwagę konieczność poszanowania godności osoby ludzkiej w wymiarze społecznym, politycznym, ekonomicznym i kulturowym³.

Personalizm, na którym nauka społeczna Kościoła opiera swoje twierdzenia, stanowi fundament tylko takich systemów społeczno-polityczno-ekonomiczno-kulturowych, które godność człowieka w najszerszym wymiarze gwarantują. Natomiast liberalna myśl społeczna, wychodząc od prawnej gwarancji wolności człowieka, nie wnika w zagadnienia metafizycznej natury, a jedynie dostrzega konieczność zapewnienia człowiekowi w ramach obowiązującego prawa maksimum wolności, która pozwalałaby mu postępować zgodnie z własnymi przekonaniem⁴.

Rezygnacja liberalnego sposobu myślenia z metafizycznych treści i ich prawnych gwarancji wynika z akceptacji jedynie negatywnego aspektu wolności, tzn. z jej ograniczenia wyłącznie prawem pozytywnym, zmierzając w ten sposób do bezpieczeństwa i pokoju społecznego gwarantowanego zachowaniem prawa stanowionego. W myśl tego systemu etycznego wszelkie zakłócenia w zorganizowanym życiu społecznym winny więc być wyeliminowane dzięki prawnym gwarancjom. Należy jednak zaznaczyć, że uznanie ograniczenia wolności osobistej człowieka jedynie kategoriami obowiązującego prawa, a nie prawdą czy też prawdziwym dobrem człowieka, które stanowi w personalizmie o tzw. wolności pozytywnej, jest w istocie swojej sprzeczne z założeniami społecznej nauki Kościoła.

W konsekwencji, to, co z zasady będzie różnić liberalistów od personalistów odnosi się do ich stosunku w kwestii moralno-prawnych podstaw teorii społecznych. Według liberalistów funkcja prawa jest ograniczona jedynie do prostej organizacji życia społecznego i państwowego. W teorii tej nie ma miejsca na funkcję wychowawczą i formacyjną, którą – zdaniem personalistów – powinno pełnić doskonale ukonstytuowane prawo. Liberaliści natomiast nie zmagają się do określenia doskonałych formuł prawnych, ograniczając się jedynie do takich, które w danej chwili i na danym etapie rozwoju społeczeństwa spełniają swoją rolę wyznaczoną przez społecznie akceptowaną opinię publiczną dla zagwarantowania wolności obywatelskich.

Brak elementu zakorzenienia prawa w prawdziwym dobru, a w konsekwencji w obiektywnych normach moralnych, stanowi jeden z istotnych punktów niezgody chrześcijańskiej myśli społecznej z liberalnym systemem wartości. Wszelkie próby

³ Por. Jan Paweł II, *Encyklika „Veritatis Splendor” o niektórych podstawowych problemach nauce moralnego Kościoła* (1993), Tekst polski, L'Osservatore Romano 10 (1993), 4-47; por. J. Messner, *Czym jest godność ludzka?*, tłum. F. Mickiewicz SAC, w: *Moralność chrześcijańska*, Kolekcja „Communio” nr 2, Wydawnictwo Pallottinum, Poznań-Warszawa 1987, s. 49-59.

⁴ Por. J. S. Mill, *Utylitaryzm. O wolności*, wstęp J. Kotarbiński, tłum. M. Ossowska i A. Kurlandzka, Warszawa 1959.

pokonania tej dzielącej oba systemy etyczne różnicy natrafiają na wiele trudności o charakterze teoretyczno-filozoficznym. W miarę jednak ewolucji wewnątrz obu systemów dostrzega się próby wzajemnego ich porozumienia, choć w punkcie startu ich filozoficzne założenia znajdują się na przeciwległych biegunach.

Punktem stycznym wydaje się być obrona praw człowieka, tak bardzo podkreślana zarówno przez naukę społeczną Kościoła, kierującą się filozofią personalizmu społecznego, jak i przez liberalny system wartości, mający za podstawę filozofię indywidualizmu. Na poziomie obrony praw człowieka i obywatela mamy do czynienia z ześrodkowaniem się „interesów” obu systemów etycznych. Wydaje się więc, że zbudowanie pomostu między nimi znajduje się w tym właśnie miejscu i może stanowić centralny punkt naukowych poszukiwań. Próba więc ich pogodzenia oraz zbudowania realnej formy współpracy wydaje się możliwa do zrealizowania w prezentowanej powyżej perspektywie.

W tym świetle można również uniknąć ewentualnej krytyki narażania obu systemów na rezygnację z ich tożsamości pod pretekstem dążenia „za wszelką cenę” do urzeczywistnienia jedności. Walka o prawa człowieka we współczesnych społeczeństwach jest generalnie i powszechnie zaakceptowana przez demokratyczne siły społeczne i polityczne. Oznacza to w konsekwencji zaakceptowanie takiej linii postępowania w poszukiwaniu rozwiązań społecznych, zarówno na płaszczyźnie naukowej, jak i pragmatycznej.

Pojawiają się niekiedy wątpliwości wynikające z obawy o przesadne położenie akcentu na prawa człowieka bez podkreślania obowiązków w społeczeństwie. Przyjęcie przez naukę społeczną Kościoła założeń wolności negatywnej i pozytywnej – w poszanowaniu praw człowieka w państwie prawa – oznacza akceptację zarówno praw, jak i obowiązków. Właściwą formułę i kodeks praw człowieka znajdujemy w *Pacem in Terris* Jana XXIII; zostały one rozwinięte w nauczaniu społecznym następnych papieży⁵. Wspomniane wątpliwości dotyczą jednak liberalnego systemu etycznego, zbudowanego na indywidualistycznej koncepcji człowieka.

⁵ Jan XXIII, *Encyklika „Pacem in Terris”* (1963), Tekst polski, w: *Dokumenty Nauki Społecznej Kościoła*, cz. 1, Rzym-Lublin 1987, s. 269-303; Paweł VI, *Encyklika „Populorum Progressio”* (1967), Tekst polski, w: *Dokumenty Nauki Społecznej Kościoła*, cz. 1, Rzym-Lublin 1987, s. 391-416; Tenże, *Encyklika „Humanae vitae”* (1968), Tekst polski, Rzym 1968; Tenże, *List Apostolski „Octogesima adveniens”* (1971), Tekst polski, w: *Dokumenty Nauki Społecznej Kościoła*, cz. 1, Rzym-Lublin 1987, s. 427-448; Jan Paweł II, *Encyklika „Redemptor Hominis”* (1979), dz. cyt., s. 21-61; Tenże, *Encyklika „Laborem Exercens”* (1981), Tekst polski, w: Tenże, *Nauczanie Papieskie*, IV, 2, 1981, (lipiec – grudzień), Pallottinum, Poznań 1989, s. 69-104; Tenże, *Encyklika „Sollicitudo Rei Socialis”* (1987), Tekst polski, Rzym 1987; Tenże, *Encyklika „Centesimus Annus” w setną rocznicę encykliki „Rerum Novarum”* (1991), Tekst polski, L'Osservatore Romano 4 (1991), s. 4-30; Tenże, *Encyklika „Veritatis Splendor” o niektórych podstawowych problemach nauczania moralnego Kościoła* (1993), dz. cyt., s. 4-47.

Ewentualna rezygnacja nauki społecznej Kościoła z podnoszenia kwestii obowiązków, wynikających z praw człowieka, byłaby jednoznacznie odczytana na korzyść radykalnego indywidualizmu. Ta forma dialogu personalizmu z liberalizmem nie jest więc możliwa do zaakceptowania. Poszukiwanie dróg dialogu i współpracy odnosi się natomiast do takiego uzgodnienia stanowisk, które pozwalałoby na podjęcie wspólnych działań na rzecz wprowadzenia w życie zasady sprawiedliwości społecznej poprzez obronę praw osoby ludzkiej. Należy więc nieustannie przypominać, że człowiek i jego prawa winny stanowić centrum i podstawę wszelkich systemów etycznych, zastosowanych do budowy demokratycznych struktur społecznych, politycznych, ekonomicznych i kulturowych państwa prawa.

3. DEMOKRACJA A HIERARCHIA W ŻYCIU SPOŁECZNYM

Etyczny wymiar ludzkiego życia stanowi istotny element działalności człowieka i społeczeństwa. Próba zrozumienia sporu między liberalnym a personalistycznym wartościowaniem etycznym ma ważne znaczenie dla samookreślenia się osób społecznie zaangażowanych. W zakresie tego sporu mieści się również odpowiedź na pytanie, czy i na ile Kościół jako hierarchia i Kościół jako Lud Boży, ma prawo do społeczno-polityczno-ekonomiczno-kulturowego zajmowania się i zaangażowania w życie państwa, narodu i społeczeństwa.

W świetle tego zagadnienia należy rozpatrywać problem wyboru między demokracją a hierarchią w życiu społecznym. W pierwszym wyborze dostrzega się praktyczny wpływ systemu wartości liberalnych na życie społeczno-polityczne kraju, drugi natomiast wiąże się z katolicką koncepcją władzy. Spór wokół powyższych pojęć będzie w zasadzie sporem na tle teoretycznym, że właściwie w dzisiejszym świecie kryzys wolności odpowiedzialnej, a co za tym idzie kryzys autorytetów, prowadzić musi z konieczności do wzajemnych uzupełnień i komplementarności obu pojęć w konkretnym i praktycznym życiu społecznym. Jednakże ten optymizm, wpływający z uzgodnienia znaczeń pojęć na poziomie życia społecznego, nie zawsze może być podzielany. Wynika to zazwyczaj z oświeceniowej tradycji liberalizmu, w której rozum stawiany był na piedestale zdolności ludzkich, a późniejsza niewiara wielu propagatorów i zwolenników liberalizmu w zdolności poznawczej człowieka nie przesłaniała dość wyraźnie negacji wiary bądź zwykłej nieufności w odwoływanie się do transcendentnych sił pozaludzkich w reformowaniu społeczeństwa czy gospodarki.

Biorąc pod uwagę powyższe trudności porozumienia w sprawie systemu wartościowania etycznego, można jednakże stwierdzić, że tradycja sięgająca korzeni wolnościowej np. w demokracji amerykańskiej, choć oparta na liberalnym systemie

wartości, nigdy nie występowała przeciw wartościom wiary i transcendencji, a wprost przeciwnie, nawet z szacunkiem odnosiła się do każdego wyboru człowieka, obdarzając go zaufaniem i gwarantując mu swobodę wyznania i religii. Było to wynikiem liberalno-wolnościowych podstaw konstytucji amerykańskiej.

Z takim samym zaufaniem do wartości wiary spotykamy się w neoliberalnym programie ordoliberalów niemieckich, którzy tworząc grupę reformatorską i zaplecze intelektualne dla chadecji, zgrupowanej wokół Unii Chrześcijańsko-Demokratycznej (CDU), odnaleźli w wierze katolickiej i w społecznej nauce Kościoła podstawy do wydzwignięcia z kryzysu duchowego i ekonomicznego Niemiec Zachodnich po II wojnie światowej. Kryzys wartości etycznych, wynikły z totalitaryzmu hitlerowskiego, spowodował ogromny ich głód w ludzkich sumieniach. Stąd też chadecja niemiecka przy pomocy programu ordoliberalów, kładącego nacisk na wszechstronny rozwój człowieka z jego prawami indywidualnymi do wiary i wolności sumienia, szukała rozwiązań głębokiego kryzysu ekonomiczno-etycznego społeczeństwa niemieckiego⁶.

Powyższe przykłady wskazują dobitnie, że porozumienie na gruncie praktycznym pomiędzy systemem wartości liberalnych a etyką personalistyczną jest możliwe i prowadzi do pozytywnych rezultatów na drodze prawdziwego pluralizmu, wynikającego z szacunku do człowieka i zaufania w jego indywidualne i społeczne wybory. To zaufanie i pluralizm stanowią podstawę zdrowej demokracji państwowej, której wpływy sięgają całokształtu życia społeczno-polityczno-ekonomiczno-kulturowego każdego kraju i narodu. Fundamentem wszelkich przemian jest jednakże sam człowiek i jego wola współpracy z innymi na zasadach sprawiedliwości, solidarności i braterstwa.

4. KATOLICKA NAUKA SPOŁECZNA WOBEC ODNOWY USTROJU PAŃSTWOWEGO

Zwrócenie uwagi w kręgach chrześcijańskich na potrzebę pogłębionych analiz naukowych, odnoszących się do współczesnej sytuacji państw liberalno-demokratycznych i relacji do nich Kościoła, jest niewątpliwie ważnym zadaniem, przed którym staje dziś katolicka nauka społeczna. Aktualne wydarzenia w Polsce i w krajach Europy Środkowo-Wschodniej, w zakresie społeczno-polityczno-ekonomiczno-kulturowych przemian, dają uzasadnioną podstawę do zapotrzebowania na tego typu analizy. Mają one na celu poszukiwanie możliwie optymalnych rozwiązań w kwestii

⁶ Por. J. Lewandowski, *Neoliberalowie wobec współczesności*, Wydawnictwo „ATEXT”, Gdynia 1991, s. 121-123; por. N. Bobbio, *Democracy and Dictatorship. The Nature and Limits of State Power*, tłum. Peter Kenealy, University of Minnesota Press, Minneapolis 1989.

społecznej szerokich rzesz ludzkich, uwikłanych w egzystencjalnie nową sytuację państwową, narodową i społeczną.

W tej sytuacji katolicka nauka społeczna dostrzega więc również potrzebę pogłębionych analiz poglądów przedstawicieli określonych kierunków myśli społecznej, dawnych i współczesnych, na demokratyczne zasady państwa prawa. Wszystko to ma prowadzić do odkrycia prawd, uzasadniających zajęcie określonych postaw wobec aktualnie dokonujących się także i w naszym kraju przemian.

Wyjście naprzeciw oczekiwaniom społecznym, czyniące bardziej klarowną orientację w zakresie postaw obywatelskich moralnie uzasadnionych wobec zmiennej sytuacji, szczególnie na scenie politycznej krajów porzucających ciężar totalitaryzmu, jest zadaniem potrzebnym, choć jednocześnie niełatwym. Trudności wynikają bowiem z szerokiego zakresu problemów, które ogarniają ludzi swoim wielkim rozmachem, a tym samym wielokrotnie ich obezwładniają. Rozwiązania tych problemów należy więc szukać – jak sądzimy – nie tyle w statycznie ujętych prawdach o człowieku, ale w ich dynamicznym ujęciu, zdolnym przemówić do współczesnych ludzi rzeczowo, konkretnie, mentalnościowo i zarazem ortodoksyjnie wobec nauki Kościoła.

Ta perspektywa prezentowanych założeń katolickiej nauki społecznej nosi cechy określonej do zrealizowania tego celu postawy Kościoła poszukującego, zwłaszcza od Soboru Watykańskiego II, obiektywnej prawdy o swojej obecności w świecie współczesnym. Poszukiwania naukowe z zakresu katolickiej nauki społecznej zmierzają więc do pełniejszego wyjaśnienia badanych zagadnień, a tym samym do klarowniejszego spojrzenia na liberalizm i personalizm jako dwie istotowo różne teorie o człowieku i społeczeństwie, w którym on żyje i działa. W warunkach budowy demokratycznego systemu państwa prawnego obie wspomniane teorie w sposób oczywisty wchodzą w jego życie osobowe, społeczne, polityczne, ekonomiczne i kulturowe, określając zarazem właściwą postawę wobec obrony praw człowieka w społeczeństwie obywatelskim.

Wychodząc z tych założeń katolicka nauka społeczna postrzega możliwość odnowy ustroju państwowego poprzez obronę praw człowieka w wymiarze społecznym, politycznym, ekonomicznym i kulturowym, równocześnie analizując to zagadnienie w perspektywie rozwoju demokratycznego i praworządnego państwa prawnego. Stąd też wynika jej zainteresowanie m. in. antropologiczno-etycznymi aspektami demokratycznego państwa prawa, analizą państwa prawa w dialogu demokracji chrześcijańskiej z demokracją liberalną, współczesnymi próbami rozwiązania kwestii społecznej w perspektywie rozwoju demokratycznego państwa prawa, a także zagadnieniem kultury ludzkiej jako nośnika wartości społeczno-etycznych i źródła obrony praw człowieka w demokratycznym państwie prawnym.

W świetle tak przedstawionej problematyki jest sprawą oczywistą, że różne sfery życia państwowego, społecznego i narodowego są ze sobą bardzo ściśle powią-

zane i dlatego ich precyzyjne rozdzielanie jest w praktycznym zastosowaniu niezwykle skomplikowane. Z tego względu katolicka nauka społeczna koncentruje się w prowadzonych analizach zjawisk i zasad społeczno-etycznych na poszanowaniu praw osoby ludzkiej, która stanowi zwornik wymienionych wymiarów życia publicznego obywateli. Antropologiczny wymiar wszystkich podejmowanych analiz prowadzi do stwierdzenia, że respektowanie godności i praw człowieka jest podstawowym warunkiem demokratyczności i praworządności państwa prawa.

5. DIALOG WOKÓŁ PRAW RELIGIJNYCH CZŁOWIEKA

Możliwość praktycznej współpracy na gruncie obu systemów wartości etycznych wynika również z samego faktu dążenia do prawdy jako wartości decydującej o wyborach indywidualnych i społecznych. Różne ujęcie tej prawdy jest tym co dzieli, ale w istocie swojej – to właśnie od pojęcia poznanej prawdy zależy konkretne postępowanie człowieka.

W etyce personalistycznej w najwyższym stopniu akceptuje się prawdę absolutną, do której człowiek może dotrzeć swoim intelektem przy pomocy światła wiary lub przez otwarcie rozumu na transcendencję, albo też przez odwołanie się do prawa naturalnego zawartego w ludzkim sumieniu. Sumienie posiada naturalną zdolność prawidłowego odczytywania tego prawa. Należy jednak zauważyć, iż w przypadku, gdy sumienie jest zdeformowane bądź nieprawidłowo uformowane, może jednak mylić się w prawdziwym i absolutnym odczytaniu zasad prawa naturalnego.

Liberalny system wartości etycznych nie dąży do poznania prawdy absolutnej, bo w przekonaniu liberałów nie jest to nawet możliwe ze względu na ograniczoność rozumu ludzkiego. Ta nieufność i sceptycyzm w możliwości poznawczej ludzkiego intelektu nie wyrasta jednakże z braku inicjatywy człowieka w kształtowaniu rzeczywistości, ale nabiera w tym konkretnym przypadku cech kreatywności i ciągłego poszukiwania prawidłowych rozwiązań w zakresie życia indywidualnego i społecznego. U podstaw tak pojętej działalności człowieka leży sama filozoficzna koncepcja osoby ludzkiej. Mając to na uwadze, można zrozumieć, że poznana i wyznawana prawda decyduje o sposobie jej realizacji w konkretnym życiu człowieka. Dlatego też w obu systemach etycznych poznanie prawdy i szczerze jej wyznawanie prowadzi do określonego działania społecznego.

W porównaniu obu systemów wartościowania etycznego natrafiamy na pewnego rodzaju paradoks. Liberalowie uznając, że poznanie prawdy ostatecznej i absolutnej przekracza ich możliwości intelektualne oraz wyrażając przekonanie, że prawdy należy nieustannie poszukiwać, bo nie są nigdy jej pewni do końca, równocześnie

proponują najbardziej konkretne rozwiązania w dziedzinie ekonomii, polityki, kultury i zasad współżycia różnych grup społecznych.

Z drugiej strony przedstawiciele etyki personalistycznej, nastawieni na poszukiwanie prawdy ostatecznej i absolutnej w swoim życiu i w życiu społeczeństwa, tak bardzo są czasem zafrapowani odkrywaniem tajemnic i ostatecznych fundamentów reprezentowanego przez siebie systemu wartości etycznych, że w historii etyki katolickiej dopiero od czasów Papieża Leona XIII – idąc za jego przykładem – zwrócili z tak wielkim zaangażowaniem o wiele większą uwagę niż poprzednio na wymiar ekonomiczny i tzw. kwestię społeczną jako wyraz ich zainteresowania warunkami, zagrożeniami i prawami świata pracy⁷.

Podniesione powyżej zagadnienie można zrozumieć w kontekście tradycji, z których oba systemy etyczne wyrosły. Tradycja etyki personalistycznej sięga korzeniami wartości wiary w Boga jako źródła prawdy absolutnej. Zaangażowanie całkowite po tej stronie daje poczucie pełnego zrealizowania się osoby jako jednostki. Nie zawsze jednak człowiek odnajduje swój wymiar społeczny. Niewątpliwie solidarność Boga z człowiekiem w osobie Bosko-ludzkiej Chrystusa jest szczytem i ideałem wszelkiej solidarności międzyludzkiej. Wyciągnięcie jednakże wszystkich konsekwencji etycznych z tego faktu stało się trudnym wyzwaniem stojącym przed ludźmi wierzącymi. Dopiero Sobór Watykański II aspekt społeczny zaangażowania się chrześcijanina w świat ostatecznie zaakceptował i zaproponował jako wyzwanie czasów. Faktem jest jednak, że życie wspólnotowe w czasach apostołskich i wczesnym chrześcijaństwie odznaczało się wysokim stopniem zrozumienia i realizacji zasad życia społecznego.

Indywidualizm, o który był posądzany system wartości liberalnych, w praktyce, a także w teorii, został w różnych etapach historii zasymilowany w życiu Kościoła i wiernych. Czasy Magisterium posoborowego tę lukę skutecznie eliminują z życia Kościoła. Okres budowania demokracji państwowej w Polsce po roku 1989 może być, mimo, że przyniósł wiele zagrożeń i kontrowersji, czasem budowania nowego ładu społecznego przy czynnym udziale Kościoła. Na płaszczyźnie więc budowy demokracji mogą spotkać się oba systemy wartościowania etycznego. Jest to kolejny dowód na zapotrzebowanie, a tym samym rozwój nauki społecznej Kościoła w życiu publicznym państwa.

Wymiar religijny i transcendentny etyki personalistycznej, a tym samym obro- na religijnych praw obywateli, może uzupełniać zainteresowania liberalizmu sprawami polityczno-ekonomicznymi. W tym wymiarze myślenia społecznego widać

⁷Należy jednak pamiętać m. in. o zaangażowaniu w działalność charytatywną chrześcijan Kościoła Pierwotnego, a także społeczno-ekonomiczną naukę św. Tomasza z Akwinu oraz wielu innych katolickich myślicieli jemu współczesnych i późniejszych.

wyraźną możliwość współpracy, ale równocześnie rozwoju każdego systemu etycznego poprzez akceptację specyficznych elementów drugiego. Z tej racji dostrzegamy również możliwości rozwoju nauki społecznej Kościoła poprzez poszerzenie horyzontu spojrzenia na całokształt życia społecznego obywateli. Równocześnie wzrastać może znaczenie tej dyscypliny naukowej wśród innych dyscyplin i dziedzin teologicznych⁸.

Na tej współpracy skorzystać może także liberalny kierunek myśli społecznej. Położenie bowiem akcentu na wymiar religijny i transcendentny w dialogu z etyką personalistyczną może mieć charakter pozytywny dla samych obywateli, którzy budując demokratyczne państwo, społeczeństwo, kulturę i ekonomię są równocześnie filozoficznie, religijnie i egzystencjalnie zaspokojeni wewnątrznie.

Podbudowa filozoficzna obu systemów etycznych nadaje im charakter ludzki i wysoce humanistyczny. Różnice w założeniach filozoficznych nie powinny – jak się wydaje po powyższej analizie – determinować możliwości praktycznej współpracy przedstawicieli obu kierunków myśli społecznej. Ich spotkanie się na płaszczyźnie człowieka i działalność dla jego rzeczywistego, czyli prawdziwego dobra, powinny przesądzać o konieczności i potrzebie wszechstronnego dialogu, burząc mury nieufności i braku tolerancji.

Na kanwie tych przesłanek powstać może w praktyce przykład rozwiązywania trudnych sporów etycznych wokół sprawy człowieka i jego prawdziwego dobra. Takie porozumienie stanowiłoby nie tylko przejaw dobrej woli przedstawicieli obu kierunków społecznej myśli ludzkiej i wartościowania etycznego, ale również byłoby wyrazem preferencji na rzecz samego człowieka, godnego starań i troski ze strony każdego państwa zmierzającego do prawdziwej demokracji.

6. SOLIDARNOŚĆ MIĘDZYLUDZKA A PRAWA CZŁOWIEKA

W świetle powyższych stwierdzeń wypowiedzianych z punktu widzenia nauki społecznej Kościoła, liberalna koncepcja osoby ludzkiej jest pozbawiona wymiaru transcendentnego, który w zasadniczy sposób nadaje człowiekowi godność osobową. W koncepcji chrześcijańskiej ten wymiar osoby ludzkiej równocześnie nadaje jej charakter społeczny, bo prawa jednostkowe są postrzegane w kontekście odpowiedzialności przez Bogiem i bliźnimi.

⁸ Por. P. Góralczyk, *Teologiczna wizja człowieka jako podstawa nauki społecznej Kościoła*, w: *Kosmos i człowiek*, Kolekcja „Communio” nr 4, Wydawnictwo Pallottinum, Poznań – Warszawa 1989, s. 343-355; por. tenże, *O teologię katolickiej nauki społecznej*, Communio. Międzynarodowy Przegląd Teologiczny 3 (1981), s. 98-111; por. J. Majka, *Metodologia nauk teologicznych*, Wrocław 1981.

Taki sposób ujęcia praw osobowych człowieka zobowiązuje go do społecznej aktywności nie tylko z racji na przysługujące mu prawa, ale także ze względu na dążenie do osiągnięcia stanu sprawiedliwości społecznej, której głównym gwarantem jest transcendentna godność człowieka, powołanego do jedności z Bogiem i do życia w solidarności społecznej z ludźmi jako braćmi, co określa się pojęciowo w kategoriach braterstwa międzyludzkiego⁹.

Rozpatrując ten rodzaj myślenia społecznego w kategoriach chrześcijańskich, należy dostrzec z jednej strony bliskość pojęć liberalnych i katolickich w odniesieniu do osoby ludzkiej, a szczególnie jej praw indywidualnych i społecznych, ale z drugiej strony widać wyraźne różnice w interpretacji tych praw na gruncie sprawiedliwości społecznej i solidarności międzyludzkiej. Określenie tych różnic sprowadza się równocześnie do porównania dwóch różnych aksjologicznych koncepcji człowieka jako osoby ludzkiej.

Na tej płaszczyźnie dostrzega się więc również spór dwóch niezależnych od siebie systemów wartościowania etycznego. W istocie swojej jest to spór o człowieka, jego los i przyszłość oraz jego miejsce w państwie, a tym samym jest to spór o rodzaj demokracji, rodzaj państwa i kierunek rozwoju kultury narodowej. Człowiek, stanowiący centrum wszelkich przemian społecznych i politycznych, ekonomicznych i kulturowych, ma decydujące znaczenie we wszelkich wyborach społecznych, wobec czego spór o jego świadomość prowadzi do konkretnych decyzji w sensie politycznym i ekonomicznym zarazem. Te dwie bowiem sfery życia ludzkiego dążą w dzisiejszej rzeczywistości państwowej i międzynarodowej do decydowania o całokształcie rozwoju poszczególnych społeczeństw i narodów.

Wielokrotnie – na podstawie obserwacji życia społecznego – wydawać by się mogło, że ilekroć na scenie polityki państwowej i międzynarodowej pojawiają się zagadnienia o charakterze społecznym i wspólnotowym, tym większa istnieje szansa na porozumienie się dyskutujących ze sobą stron. Rzeczywisty problem zaczyna się, gdy na wokandę sporu trafia sam człowiek i jego różne koncepcje jako konkretnej jednostki tworzącej fundament życia społecznego. Oznaczałoby to i zarazem potwierdzałoby zdobyte przeświadczenie, że w istocie swojej spór o państwo i społeczeństwo, ekonomię i kulturę najwięcej kontrowersji niesie ze sobą w kontekście konkretnej, a zarazem wszechstronnej wizji człowieka wraz z jego prawami i obowiązkami¹⁰.

⁹Por. H. Skorowski, *Od solidarności do braterstwa*, STCPZ: By żaden Polak nie zagubił się na obczyźnie, pod red. W. Necla, 4 (1992), s. 72-83; por. W. Kasper, *Solidarność jako rys charakterystyczny życia chrześcijańskiego w naszych czasach*, Communio. Międzynarodowy Przegląd Teologiczny 5 (1990), s. 57-67.

¹⁰Por. „Pacem in Terris”, nn. 4-33, dz. cyt., s. 271-277; por. J. Maritain, *Człowiek i państwo*, tłum. A. Grobler, Wydawnictwo „Znak”, Kraków 1993, s. 83-87.

Stawiając przed sobą dwa systemy wartości etycznej: katolicki i liberalny, należy doprowadzić je do spotkania na gruncie pojęcia człowieka, czyli spojrzeć na nie w perspektywie antropologicznej. Jest w tym spojrzeniu również nadzieja rozwiązania problemu, który mógłby w wielu przypadkach okazać się jedynie problemem słownictwa i nazewnictwa oraz teoretyczną grą poglądową, która w praktycznym działaniu ustępuje miejsca rozsądkowi.

ZAKOŃCZENIE

Demokracja jest taką formą rządów, która zabezpiecza każdemu obywatelowi prawa obywatelskie, wśród których najważniejszym – według Jana Pawła II – jest prawo do wolności religijnej. Relacja między hierarchią a demokracją, która w sposób szczególny jest wyrażana w relacji Kościoła i państwa, staje się rozwiązywalna w duchu ewangelicznej równości wszystkich ludzi, obdarzonych taką samą godnością.

W tym kontekście można stwierdzić, że nauka społeczna Kościoła w sposób wyraźny opowiada się za poszanowaniem – w warunkach współczesnych przemian społecznych – godności i praw człowieka. Troska poszczególnych obywateli o dobro wspólne całych społeczności rodzinnych, religijnych, narodowych, państwowych i międzynarodowych jest podyktowana koniecznością poszanowania praw indywidualnych i społecznych poszczególnych osób ludzkich, które są równocześnie odpowiedzialnymi, za losy własne i innych, obywatelami określonego państwa.

Każdorazowy wstrząs o szerokim zasięgu politycznym wywołuje potrzebę pogłębionych refleksji na tematy egzystencjalne ludzi i społeczeństw. Jednym z takich bardzo aktualnych zagadnień jest dialog liberałów z personalistami. Wydaje się jednak, że wynik tego dialogu nie do końca będzie owocny w zakresie ich całkowitego porozumienia się, jako że obejmuje on dwie różne filozofie społeczne oparte na różnych podstawach etyczno-prawnych. Istnieją jednak, pod pewnymi warunkami, możliwości ich wzajemnego porozumienia się i współdziałania na płaszczyźnie obrony praw człowieka.

Sommario

La problematica dello studio sopra presentato ha lo scopo di essere una proposta oggettiva dell'analisi della sfera sociale, politica, economica e culturale dell'uomo e della società, viste secondo la prospettiva del dialogo tra la dottrina sociale della Chiesa e il sistema dei valori liberali. Questa proposta è centrata sull'analisi della persona umana e i suoi diritti, giacché ogni proposta liberale o personalista di risolvere i problemi dell'ordine sociale, politico, economico e culturale dello stato

democratico è stata riferita alla dignità della persona che costituisce l'ultimo momento di accettare o rigettare ogni soluzione intellettuale o pratica.

L'ordine sociale si caratterizza proprio con la garanzia dei diritti umani, che si spiegano nella luce della dignità dell'uomo. La persona costituisce il centro di riferimento per ogni attività sociale, politica, economica e culturale dello Stato.

Alla fine dell'analisi del dialogo tra la dottrina sociale della Chiesa e il sistema dei valori liberali, si può porre una domanda molto concreta: „Quale filosofia sociale è preferibile attualmente per la Polonia o per i paesi dell'Est europeo, che si trovano nella profonda trasformazione del sistema sociale, politico, economico e culturale dello stato?”.

La risposta è già stata data. Soltanto la filosofia che accetta e propone la verità integrale sull'uomo è degna di chiamarsi «la sapienza», o di costituire un vero amore per la sapienza. L'uomo è il mistero più grande e più affascinante che il Creatore ha potuto regalare alla sua creatura. Quest'uomo, volendo realizzarsi pienamente, nel mondo contemporaneo, ha bisogno di conoscere la verità su se stesso. Essa è necessaria per poter costruire l'ordine sociale, politico, economico e culturale, in cui la dignità della persona umana sia rispettata. L'uomo è, e deve rimanere sempre in ogni programma sociale, politico, economico e culturale, il soggetto del suo agire, ad ogni livello della vita personale e sociale.

Programmando il futuro dell'uomo, si deve ricordare che ogni scienza sociale è continuamente in evoluzione dottrinale. Anche nell'insegnamento sociale dei Papi, questa evoluzione è evidente. Il merito della prospettiva moderna della dottrina sociale della Chiesa, basata sui diritti della persona umana, è di Giovanni XXIII, che con la *Pacem in Terris* ha proposto il catalogo dei diritti umani ed ha affermato la soggettività dell'uomo nella società internazionale. Il Concilio Vaticano II, e attualmente Giovanni Paolo II, nel loro insegnamento sociale, si riferiscono chiaramente alla dignità della persona umana, che è il soggetto dell'agire sociale, economico, politico e culturale nello stato democratico di diritto.

Questa evoluzione riguarda pure il liberalismo, che oggi cerca di dare risposte sempre più adeguate ai bisogni e alle richieste della gente. Possiamo quindi affermare che il futuro del dialogo delle diverse filosofie sociali dipende dalla loro giusta concezione della persona umana e dalla garanzia dei diritti personali e sociali nello Stato, nella nazione e nella società contemporanea. Sembra proprio che le possibilità di venire ad un accordo e di cooperare tra la dottrina sociale della Chiesa e il liberalismo consista – sotto le certe condizioni – nella prospettiva della difesa dei diritti umani: personali e sociali.